

OSIĄGNIĘCIA GOSPODARCZE I KULTURALNE WOJEWÓDZTWA WROCŁAWSKIEGO

1. Geograficzne podstawy gospodarki

Województwo wrocławskie zajmuje południowo-zachodni narożnik terytorium Państwa Polskiego. Do Polski wróciła ziemia tego województwa po wielu wiekach odłączenia w wyniku minionej wojny oraz wysiłku zbrojnego Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego w walce z hitlerowskim faszyzmem. Po zwoleniu woj. wrocławskie zostało zasiedlone przeważnie przez ludność polską, przybyłą tutaj z różnych stron kraju i spoza jego granic. Ludność ta stopiła się w zwartą grupę społeczną, której wkład w dzieło odbudowy zniszczeń wojennych oraz budowę podstaw socjalizmu w Polsce jest ogromny.

Odcinki granic państwowych, stanowiące równocześnie granice woj. wrocławskiego są granicami pokoju i przyjaznej współpracy. Polska Ludowa bowiem wraz z sąsiednią Czechosłowacją i Niemiecką Republiką Demokratyczną wchodzi w skład obozu pokoju. Z obu tymi krajami łączą Polskę więzy szczerzej przyjaźni i braterskiej współpracy, wspólna walka o pokój i socjalizm. Dzięki temu rozwija się tutaj pomyślnie życie gospodarcze, wykazując świetne możliwości dalszego rozkwitu. Woj. wrocławskie należy do najważniejszych gospodarczo okręgów Polski, stanowiąc trzeci z kolei co do liczby zatrudnionych (po stalinogrodzkim i łódzkim) okręg przemysłowy.

Odnaczając się ogromnym urozmaiceniem budowy geologicznej, woj. wrocławskie wykazuje też największą ze wszystkich województw Polski różnorodność surowców mineralnych. Zgodnie z budową geologiczną, większa część tych surowców skupia się w południowej części województwa: w Sudetach i na ich Przedgórzu.

Do najważniejszych bogactw mineralnych woj. wrocławskiego należy węgiel kamienny występujący w Zagłębiu Wałbrzyskim, którego znaczenie polega przede wszystkim na dostarczaniu doskonałego węgla koksującego i energetycznego. Dlatego, chociaż produkcja węgla kamiennego stanowi tutaj tylko ok. 5% produkcji ogólnopolskiej, w gospodarce narodowej Zagłębie Wałbrzyskie odgrywa doniosłą rolę. Województwo jest najważniejszym w kraju producentem węgla brunatnego, który można częściowo wydobywać tanim systemem odkrywkowym, szczególnie w największej polskiej kopalni „Turów”, leżącej w pow. zgorzeleckim. Natomiast złoża torfu nie odgrywają tutaj znaczniejszej roli.

Sudecka część województwa znana jest od wielu stuleci z występowania w niej rud różnorodnych, przede wszystkim rud miedzi, najobfitszych w Polsce, a dalej arsenu, niklu, żelaza oraz surowców mogących służyć do produkcji metali lekkich. Rudy innych metali, jak cyny, srebra i ołowiu, chromu, stanowią ilości tak drobne, że nie należy się liczyć z możliwością ich praktycznego wykorzystania.

Z surowców niemetalicznych poważniejszą rolę odgrywają w woj. wrocławskim złoża gipsu, barytu, skaleni, kaolinu i rozmaitych materiałów ogniotrwałych oraz ceramicznych. Ogromne znaczenie w skali ogólnokrajowej posiadają występujące na tym terenie złoża najbardziej wartościowych skał budowlanych i drogowych, jak granity, bazalty, różne odmiany piaskowca, porfiry i melafiry, wapienie oraz różne skały i kamienie ozdobne, dzięki którym woj. wrocławskie zajmuje w tym zakresie pierwsze i wyjątkowe miejsce w Polsce. W końcu niemalym bogactwem województwa są źródła mineralne.

Najważniejszą bazę energetyczną województwa stanowią złoża węgla kamiennego i brunatnego, dostarczające mniej więcej $\frac{7}{8}$ produkowanej na terenie województwa energii elektrycznej, pozostała $\frac{1}{8}$ pochodzi z wyzyskania sił wodnych. Woj. wrocławskie jest prawie całkowicie zelektryfikowane, korzysta też szeroko z gazu świetlnego jako dodatkowego źródła energii.

Inne elementy środowiska geograficznego: ukształtowanie powierzchni, wody, klimat, gleby i przyroda ożywiona stwarzają w sumie typ środowiska bardzo urozmaicony i na ogół użyteczny dla rozwoju przemysłu, rolnictwa i osadnictwa. Te cechy środowiska ułatwiły wykształcenie się w wojew. wrocławskim regionu gospodarczego odznaczającego się szerokim zróżnicowaniem funkcji gospodarczych, bez jednej, wyraźnej specjalizacji.

2. Ludność

Aczkolwiek omawiany teren należał do najważniejszych macierzystych krain Polski, to wskutek dawnego zerwania związku państwowego z Polską, a przede wszystkim nie przebiegających w środkach metod kolonizatorskich nastąpiło tutaj z czasem daleko idące wyrugowanie miejscowej ludności polskiej na korzyść napływowej ludności niemieckiej. Jednakże już w drugiej połowie XIX w. ludność niemiecka, zamieszkała na tych terenach, zaczęła się udawać do atrakcyjniejszych dla niej zachodnio-niemieckich ośrodków przemysłowych. Wynikało to stąd, że Śląsk nie posiadał dość silnej więzi gospodarczej z całością Rzeszy. Mimo prowadzonej w okresie faszyzmu hitlerowskiego intensywnej propagandy na rzecz zasiedlania „niemieckiego Wschodu“ można było nawet w okresie 1933—1939 r. zanotować zmniejszenie się ludności na obszarze dzisiejszego woj. wrocławskiego. Wśród ludności niemieckiej brała więc mimo wszystko górę tendencja określana nazwą „Ostflucht“.

Masowy odływ żywołu niemieckiego z tych terenów rozpoczął się w r. 1944 w związku ze zbliżaniem się frontu. W r. 1945 w miarę wyzwolenia ziem woj. wrocławskiego przez wojska radzieckie i polskie, obejmowały je w administrację władze polskie i odtąd szerokim strumieniem zaczęła napływać tu ludność polska. Pierwszymi uwolnionymi miastami województwa były: Milicz, Międzybórz i Oleśnica, oswojone już w dn. 22 stycznia 1945 r., na ostatek zajęte zostały, już po kapitulacji Niemiec w dniach 9—12 maja 1945 r., niektóre miasta sudeckie.

Zasiedlanie województwa przez ludność polską odbywało się początkowo od północy w powiatach: milickim, górówskim, oleśnickim, trzebnickim, sycowskim i lubińskim. Ludność niemiecka oczekująca repatriacji skupiła się głównie w południowej i pd.-zach. części województwa. Z początkiem 1946 r. ludność

polska zaczęła silniej napływać do przygranicznych powiatów południowych i zachodnich, z końcem tego roku Polacy uzyskali większość we wszystkich powiatach, aż w końcu 1947 r. wymiana ludności została prawie zakończona. Sumaryczny spis ludności z 16 lutego 1946 r. wykazał na terenie dzisiejszego województwa zaludnienie 1.385 tysięcy osób, co odpowiadało średniej gęstości zaludnienia 73 osób na km². W późniejszych latach, aż do r. 1950, trwa ciągle duży napływ ludności polskiej z różnych stron kraju oraz repatriantów i reemigrantów. W r. 1950 województwo liczyło już 1.847 tys. osób, a gęstość zaludnienia wynosiła 97 głów na km². W r. 1953 przy stanie 1.873 tys. osób gęstość zaludnienia osiągnęła 99 na km², przewyższając znacznie średnią dla całego kraju (85 osób na km²).

Rozmieszczenie ludności w poszczególnych rejonach województwa wykazywało dużą rozpiętość, chociaż stopniowo rozpiętość ta się zmniejszała. Gęściej zaludnione są wysoko uprzemysłowione rejony południowe, słabiej powiaty północne. Najrzadziej zaludnionym pozostało pogranicze województwa od strony woj. zielonogórskiego oraz niektóre lesiste części gór. Wszystkie rejony silnie uprzemysłowione przekraczają znacznie liczbę 100 osób na km². W 65 miastach woj. wrocławskiego (w najbliższym czasie liczba ta zwiększy się o 3 nowo kreowane miasta: Brzeg Dolny, Jaworzyna Śl. i Żarów) mieszka 51,4% ogółu ludności, a jeśli doliczymy mieszkańców osiedli o charakterze miejskim, lecz nie mających praw miejskich, to ludność miejską można będzie szacować na 58% ogółu ludności województwa.

Struktura wieku jest tu charakterystyczna z powodu napływu w charakterze osadników, głównie roczników młodych. Odznaczała się ona, szczególnie w latach 1947—1950, stosunkowo niskim udziałem grupy przedprodukcyjnej, natomiast bardzo wysokim odsetkiem ludności w wieku produkcyjnym oraz nader niskim udziałem grupy poprodukcyjnej. Zasiedlenie przez roczniki młode oddziaływało w poważnym stopniu na znaczny przyrost naturalny, który w ostatnich latach wynosił ok. 29‰ rocznie, przy czym znamienne jest zjawisko wielodzietności. Dzięki temu w ubiegłych paru latach nastąpił znaczny wzrost grupy przedprodukcyjnej, spadek grupy produkcyjnej i nieznaczny wzrost grupy poprodukcyjnej. W r. 1953 udział tych trzech grup w ogólnym zaludnieniu województwa wynosił 33,8‰, 58,1‰ oraz 8,1‰.

Ludność zawodowo czynna stanowi w województwie poważny odsetek, przekraczający 44% ogółu. Struktura zawodowa ludności świadczy o jego przeważającym charakterze przemysłowym. Ludność osiadła na roli stanowiła w r. 1950 ok. 34%, a w 1953 r. — 32% ogółu ludności; reszta, stanowiąca ok. 2/3 ludności, utrzymuje się ze źródeł nierolniczych. Przewaga ludności nierolniczej oprócz miast wydzielonych występuje także w 12 powiatach, grupujących się na południu i zachodzie województwa. Za to najsilniejsza przewaga ludności rolniczej występuje w powiatach północnych i środkowych (w legnickim, górowskim i lubińskim). W strukturze płci większość reprezentują kobiety, spośród ludności pracującej w zawodach nierolniczych największą rolę odgrywa przemysł. Poszczególne działy gospodarki narodowej wykazują następujące odsetki w ogólnej liczbie tej grupy ludności:

przemysł	55,5‰
budownictwo	6,2‰
komunikacja	12,5‰

obróć towarowy i żywienie zbiorowe	9,4%
nauka, oświata, kultura zdrowie	9,0%
inne	7,4%

Jak zazwyczaj, odsetek zawodowo czynnych jest większy wśród ludności utrzymującej się z rolnictwa niż wśród ludności nierolniczej.

Na terenie województwa nie jest znane zjawisko nadmiaru siły roboczej w rolnictwie. Województwo nie wykazuje ani w rolnictwie, ani też w innych zawodach poważniejszych, nadających się do uruchomienia rezerw sił roboczych. Dalsze zatrudnianie może się dokonywać tylko w drobnej części przez wzrost aktywizacji kobiet, głównie zaś drogą przybytku z przyrostu naturalnego lub też z napływu rąk do pracy spoza województwa. Poważniejszego zwiększenia przyrostu naturalnego w cyfrach bezwzględnych można oczekiwać dopiero po r. 1960, gdy zaczną wchodzić w czynne życie roczniki urodzone już na tym terenie.

3. Przemysł

Woj. wrocławskie jest obszarem o starych i bogatych tradycjach przemysłowych. Dawne, rzemieślnicze formy przemysłu zaczęły tu, z początkiem XIX w. równoległe z rozwojem ustroju kapitalistycznego, ustępować miejsca fabrycznym. Proces jednak kapitalistycznego uprzemysłowienia doznał zahamowania już w końcu ubiegłego stulecia. Niekorzystne położenie Śląska w obrębie Rzeszy Niemieckiej sprawiło, że inne okręgi przemysłowe wyprzedziły go w swym rozwoju bardzo znacznie, tak że pojawiły się tu wyraźne oznaki zacofania technicznego i ekonomicznego. W przekroju branżowym przewagę uzyskał przemysł lekki, stopień koncentracji produkcji pozostał wyjątkowo niski, najbardziej rozpowszechnione były drobne i średnie zakłady przemysłowe. Rzemieślnicze metody pracy przetrwały w wielu zakładach, a ponadto utrzymały się w szerokich granicach chałupnictwo i przemysł domowy.

Po pierwszej wojnie światowej położenie przemysłu dolno-śląskiego znacznie się pogorszyło, gdyż powstałe mury celne ograniczyły rynki zbytu, a zaopatrzenie w surowce pogorszyło się wskutek braku importu surowców ze Związku Radzieckiego. Niższy poziom płac powodował masowy odpływ kwalifikowanych sił roboczych do lepiej sytuowanych okręgów przemysłowych w zachodnich częściach Niemiec. Brak kapitałów utrudniał inwestowanie, wskutek czego wyposażenie techniczne zakładów stawało się coraz bardziej przestarzałe. Dopiero okres bezpośrednio poprzedzający wojnę przyniósł pewne dobrojenie przemysłu dolno-śląskiego, ale jedynie w przemyśle wojennym.

Druga wojna światowa przyniosła przemysłowi woj. wrocławskiego zniszczenia większe niż w pozostałych działach gospodarki. Zdolności produkcyjne w poszczególnych gałęziach przemysłu uległy przez to zmniejszeniu od 40—80%. Przed władzami Polski Ludowej stało w 1945 r. olbrzymie zadanie nie tylko uruchomienia i odbudowy ciężko okaleczonego przemysłu, ale także gruntownej jego przebudowy w dostosowaniu do potrzeb nowego państwa i nowego ustroju. O szybkim tempie odbudowy przemysłu świadczy liczba czynnych zakładów przemysłowych na terenie woj. wrocławskiego (bez zakładów rzemieślniczych i przemysłu prywatnego), która wyniosła:

w roku 1946	—	446	zakładów
„ 1947	—	747	„
„ 1948	—	1016	„
„ 1949	—	1328	„
„ 1950	—	1547	„
„ 1951	—	1677	„
„ 1952	—	1837	„

O silnym rozwoju świadczy również stały wzrost zatrudnienia w przemyśle, które już w r. 1949 przekroczyło poziom lat przedwojennych. A trzeba pamiętać, że wzrastająca w ostatnich latach wydajność pracy i większa koncentracja zakładów pozwala uzyskiwać większe efekty produkcyjne przy tym samym stanie zatrudnienia niż w warunkach przedwojennych.

Dzisiejsza struktura przemysłu woj. wrocławskiego jest bardzo charakterystyczna, znacznie odbiegając od stosunków spotykanych w innych uprzemysłowionych obszarach Polski. Cechuje ją występowanie prawie wszystkich gałęzi przemysłu o bardzo urozmaiconym wachlarzu produkcyjnym, z przewagą przemysłu lekkiego i zakładów średnich.

Z podstawowych surowców przemysłu ciężkiego woj. wrocławskie posiada w dostatecznej ilości węgiel. Jest to cenny węgiel koksujący, który ma ogromne znaczenie dla rozwoju polskiego hutnictwa, dla przemysłu chemicznego i energetyki. W górnictwie rozbudowano kopalnie rejonu Wałbrzycha i uruchomiono nowe baterie koksownicze, podniesiono też odsetek wydobytego węgla przerabianego na koks. W produkcji węgla brunatnego woj. wrocławskie stoi w Polsce na pierwszym miejscu, a w najbliższych latach zwiększy się szczególnie wykorzystanie węgla brunatnego do celów chemicznych i energetycznych.

Hutnictwo żelaza w woj. wrocławskim nie występuje; w niewielkich rozmiarach istnieje tu natomiast odlewnictwo. Ze złóż metali kolorowych poważne znaczenie mają kruszce miedzi, których kopalnie w rejonie Bolesławca znajdują się w silnej rozbudowie. Zupełnie na nowo wybudowana została huta miedzi w Legnicy, której pewne działy już są czynne, dostarczając krajowi sporo tego cennego metalu. Odbudowano też zakłady przetwórcze rud niklu, występujących w województwie.

Spośród gałęzi przemysłu ciężkiego wymienić należy maszynowy i środków transportowych, który dostarcza ponad 10% ogólnokrajowej produkcji. Woj. wrocławskie daje krajowi wagony towarowe i osobowe, tendry i platformy, zestawy dla kolei zelektryfikowanych, obrabiarki do metali, pompy odśrodkowe i cyrkulacyjne, urządzenia cukrowni, maszyny włókiennicze, maszyny papiernicze, silniki asynchroniczne i tramwajowe, piece indukcyjne i oporowe, sprzęt górniczy, wyroby emaliowane i wiele innych precyzyjnych i skomplikowanych maszyn, urządzeń i aparatów. Głównymi ośrodkami produkcji na tych odcinkach są miasta: Wrocław, Wałbrzych, Jelenia Góra, Świdnica i Dzierżonów. Jest to prawie w całości przemysł nowy, przebudowany po zniszczeniach wojennych już pod kątem widzenia potrzeb Państwa Ludowego.

Udział produkcji przemysłu elektrotechnicznego województwa wynosi ponad 12% ogólnokrajowej produkcji w tym zakresie. Na czoło wysuwa się Fabryka Wielkich Maszyn Elektrycznych im. F. Dzierżyńskiego we Wrocławiu, która po zupełnym niemal zniszczeniu została odbudowana i przebudowana w planie sześciolletnim. Dziś silniki wielkiej mocy wyprodukowane tutaj

pracują w wielu zakładach kraju. Fabryka zaczyna produkować generatory i przygotowuje się do opanowania produkcji bardziej skomplikowanych asortymentów. Poza Wrocławiem ważniejsze ośrodki przemysłu elektrotechnicznego znajdują się w Świdnicy, Świebodzicach, Dzierżoniowie, Ząbkowicach i rejonie Jeleniej Góry, gdzie się produkuje baterie, zegary i liczniki elektryczne, sprzęt radiotechniczny, teletechniczny, elektrotechnikę motoryzacyjną oraz inne artykuły o znaczeniu ogólnokrajowym.

Rozległa baza surowców mineralnych, roślinnych, zwierzęcych oraz energetyki umożliwiła intensywny rozwój przemysłu chemicznego, którego produkcja stanowi ponad 11% produkcji krajowej przy dalszej tendencji wzrostowej. Wytwórczość chemiczna województwa obejmuje m. in. arsenik, środki ochrony roślin, minię, glejte, biel cynkową, kwas siarkowy, solny i węglowy, chlor, superfosfaty, amoniak, anilinę, ultramarynę, farby suche, klejowe, wodne i ceramiczne, wyroby gumowe, mydła i wiele innych, przy czym szczególnie wysoki jest odsetek produkcji kwasu siarkowego i nawozów fosforowych. Przemysł farmaceutyczny województwa daje ok. 18% ogólnokrajowej produkcji leków. Głównymi ośrodkami przemysłu chemicznego są: Brzeg Dolny, Wrocław, Świdnica, Wałbrzych i rejon Jeleniej Góry. Na osobną wzmiankę zasługuje rozbudowana w planie 6-letnim ogromna fabryka półproduktów organicznych „Rokita” w Brzegu Dolnym, uruchomiona w lecie 1951 r. w Wizowie koło Bolesławca pierwsza w Polsce fabryka kwasu siarkowego z anhydrytu oparta na wzorach radzieckich oraz uruchomiony w 1953 r. kombinat włókien sztucznych im. K. Gottwalda w Jeleniej Górze.

Woj. wrocławskie bierze również bardzo poważny udział w produkcji krajowej materiałów budowlanych. Szczególnie wielkie znaczenie posiada tutaj produkcja materiałów ogniotrwałych, dostarczająca polskiemu hutnictwu wysokowartościowych produktów, umożliwiających wydajną eksploatację wielkich pieców i pieców martenowskich. Mniej ważna jest produkcja cementu, za to znów ważne pozycje zajmuje przemysł wapienniczy, gipsowy i ceramika budowlana. Pierwsze miejsce w kraju zajmuje województwo w produkcji kamieni budowlanych i drogowych. Silną pozycją jest też przemysł szklarski, szczególnie w zakresie szkła kryształowego, lustrzanego, lanego i zbrojonego. Produkcja ta skupia się w rejonach Jeleniej Góry, Wałbrzycha i Kłodzka. Wybitne miejsce w produkcji krajowej zajmuje woj. wrocławskie także w zakresie ceramiki szlachetnej, produkując wyborową porcelanę stołową, techniczną, elektrotechniczną i fajans.

W przemyśle lekkim na pierwsze miejsce wysuwa się przemysł włókienniczy, w szczególności bawełniany i lniarski. Przemysł bawełniany skupia się w powiatach: dzierżoniowskim, kłodzkim, lubańskim i zgorzeleckim, a produkcja tkanin bawełnianych stanowi ok. 22% ogólnokrajowej produkcji. Przemysł lniarski zgrupował się głównie w powiatach: kamiennogórskim, jeleniogórskim, wałbrzyskim i kłodzkim, wytwarzając 37% całej krajowej produkcji tkanin łykowych. Roszarnie województwa dostarczają około 20% całej krajowej produkcji włókna lnianego.

Z innych gałęzi przemysłu lekkiego na wyróżnienie zasługuje przemysł papierniczy. Odbudowaliśmy dwie duże fabryki celulozy, kilka fabryk papieru, tektury i zakładów papierowych przetwórczych. Przemysł ten skupia się głównie w rejonie Jeleniej Góry, Kłodzka i Wrocławia.

Specjalne znaczenie dla rozwoju gospodarki województwa mają różne dziedziny przemysłu rolno-spożywczego, które w związku z przewidywanym rozwojem rolnictwa wykazują poważne możliwości dalszej rozbudowy. Na kilku odcinkach, np. młynarstwa, cukrownictwa i wytworów fermentacyjnych, przemysł ten posiada znaczenie sięgające daleko poza granice regionu. Najważniejszy ośrodek młynarstwa stanowi Wrocław, posiadający kilka przemysłowych młynów, z których jeden jest największym obiektem tego rodzaju w Polsce.

W cukrownictwie województwo zajmuje pierwsze miejsce w Polsce ze swymi kilkunastoma dużymi cukrowniami i rafineriami, grupującymi się głównie między Wrocławiem i Legnicą a krawędzią Sudetów. Prawie wszystkie czynne obecnie cukrownie zostały odbudowane, niektóre zaś przebudowane po zniszczeniach wojennych. Odbudowaliśmy także i unowocześniliśmy kilka zakładów spirytusowych, browarów, przetwórnictwa owocowo-warzywnych i wiele innych wytwórni artykułów spożywczych. We Wrocławiu powstała w planie 6-letnim największa w Polsce fabryka makaronu oraz wytwórnia pieczywa cukierniczego.

Rozmieszczenie terytorialne przemysłu w woj. wrocławskim jest jeszcze bardzo nierównomierne. Wybitne zgrupowania przemysłu występują w południowych, podgórskich powiatach oraz w samym Wrocławiu, natomiast szereg powiatów, szczególnie na północy, jest bardzo słabo uprzemysłowionych. Do takich należą przede wszystkim powiaty: trzebnicki, milicki, lubiński, legnicki, górowski i oławski. Dysproporcje te łagodzi w pewnej mierze przemysł drobny, który rozbudowany jest także w powiatach północnych.

Dokonana w dziesięciolecie przebudowa przemysłu woj. wrocławskiego doprowadziła do poważnych zmian w jego strukturze. Przede wszystkim podniósł się znacznie stopień koncentracji produkcji, ponieważ odbudowywano i unowocześniano szczególnie zakłady większe, komasując nieraz po kilka rozrzuconych dawniej zakładów w jednym największym i najnowocześniejszym pomieszczeniu. Rozbudowaliśmy znacznie przemysł ciężki, natomiast zaniechaliśmy odbudowy wielu zakładów przestarzałych. Wskutek tego udział przemysłu środków produkcji w ogólnej liczbie zatrudnionych wzrósł z ok. 38,5% w r. 1936 do ok. 48% w r. 1954.

Do gałęzi przemysłu, których udział w ogólnej sumie zatrudnionych wzrósł w porównaniu z okresem przedwojennym, należy górnictwo, przemysł środków transportowych, precyzyjno-optyczny, elektrotechniczny i chemiczny. Zmianom wahanym podlegał w ostatnich latach udział przemysłu włókienniczego i odzieżowego. Wyraźne postępy w zakresie równomierniejszego rozmieszczenia przemysłu osiągnęliśmy w powiecie: bolesławieckim, złotoryjskim i wołowskim.

Możemy zanotować w ostatnich latach poważny rozwój przemysłu drobnego, którego wartość produkcji wzrosła w r. 1953 w porównaniu z r. 1949 prawie czterokrotnie. Dziś na odcinku przemysłu drobnego woj. wrocławskie jest samowystarczalne, a poważna ilość produkcji towarowej wywożona jest poza jego granice. Dążenie do szybszego podnoszenia stopy życiowej ludności nakazuje w dalszym ciągu rozbudowywać przemysł drobny, a szczególnie rozszerzać jego produkcję w zakresie artykułów powszechnego spożycia, które powinny być dostarczane ludności w coraz lepszej jakości, coraz szerszym wyborze i coraz większej ilości. Dotyczy to również rozbudowy usług prze-

mysłowych. W końcu 1953 r. było w województwie ogółem 2695 punktów usługowych uspołecznionych oraz 2877 prywatnych. Punkty usługowe miejskie mogą już zaspokajać najpilniejsze potrzeby mieszkańców, natomiast wyraźne braki odczuwa się jeszcze na odcinku usług potrzebnych rolnictwu, jak kowalstwo, bednarstwo, kołodziejstwo, budownictwo itp. W najbliższym czasie powinna nastąpić wydatna rozbudowa punktów usługowych tego typu.

4. Rolnictwo

Przedwojenne rolnictwo woj. wrocławskiego było częścią składową nie tylko innego ustroju społecznego, ale też innego terytorialnie organizmu gospodarczego. Struktura społeczna rolnictwa przedstawiała się w ten sposób, że do gospodarstw obszarnczych należało 45,5% ogólnej powierzchni, gospodarstwa kułackie obejmowały 21%, a gospodarstwa drobne i średniochłopskie (do 20 ha powierzchni) stanowiły razem 33,5% ogólnej powierzchni.

Po wyzwoleniu kraju w społecznej strukturze rolnictwa na Dolnym Śląsku nastąpiły zasadnicze zmiany. Z ziemi objętej reformą rolą wydzielono część na państwowe gospodarstwa rolne, część zaś stopniowo dzielono na działki o rozmiarach od 7—15 ha i nadawano napływającym osadnikom. Wskutek tego znikła od razu nie tylko klasa obszarncików, ale także kułactwo nie mogło się silnie zakorzenić. Dalszy etap przebudowy gospodarki rolnej woj. wrocławskiego, podobnie zresztą jak całej Polski, to przechodzenie pracujących chłopów na drogę gospodarki zespołowej. Ruch ten rozwinął się najsilniej i wcześniej niż w innych częściach Polski oraz postawił woj. wrocławskie na pierwszym miejscu w kraju pod względem rozmiarów uspołecznienia gospodarki rolnej. Z początkiem r. 1949 powstała w Sadowicach, pow. wrocławski, pierwsza w Polsce spółdzielnia produkcyjna a pionierami spółdzielczości produkcyjnej byli reemigranci z Kanady i Francji. Dalsze etapy rozwoju spółdzielczości produkcyjnej województwa naświetlają następujące liczby:

Stan na koniec grudnia roku	1949	1950	1951	1952	1953
Liczba spółdzielni produkcyjnych	37	272	532	972	1426
Udział spółdzielni w ogólnej powierzchni użytków rolnych	0,8%	5,2%	8,7%	15,2%	22,4%

W marcu 1954 r. liczba spółdzielni produkcyjnych w województwie przekroczyła 1500, a we wrześniu 1954 osiągnęła liczbę 1620, niewiele mniejszą od ogólnej liczby wsi w województwie (około 2200). Trzeba przy tym pamiętać, że niektóre spółdzielnie produkcyjne skupiają rolników z kilku sąsiednich wsi przyczyniając się do daleko idących zmian w układzie przestrzennym terenu. Tak więc spółdzielczość produkcyjna jest już w woj. wrocławskim zjawiskiem powszechnym, gdyż obejmuje ponad 30% gospodarstw chłopskich, oddziałując w znacznym stopniu na rozwój rolnictwa i całej gospodarki województwa. Łączy się z tym wielki postęp mechanizacji produkcji rolnej, ponieważ w spółdzielniach produkcyjnych podstawowe prace uprawowe są w większości zmechanizowane. Wymagało to odpowiedniego rozwoju państwowych ośrodków maszynowych, których liczba zwiększyła się z 16 w 1950 r. do 43 w r. 1953, a liczba traktorów w tymże roku doszła do 2019.

Produkcję rolną znamionuje także stale zwiększające się zużycie nawozów sztucznych, które w okresie 1949—1953 podniosło się przeszło trzykrotnie: z 7,7 kg na ha gruntów ornych w gospodarce chłopskiej w r. 1948/49 na 24,1 kg w r. 1952/53.

Stosowanie nowocześniejszych form gospodarki sprawia, że plony większości upraw są w spółdzielniach produkcyjnych wyższe niż w gospodarstwach indywidualnych. Niektóre spółdzielnie produkcyjne województwa osiągnęły w 1953 r. zbiór pszenicy w wysokości 35 q z ha, ziemniaków ponad 200 q, buraków cukrowych 300 q. Dzięki wyższym plonom spółdzielnie odgrywają w produkcji towarowej płodów rolnych województwa wielką rolę. Tak np. udział spółdzielni produkcyjnych w obowiązkowych dostawach zbóż wyniósł w 1953 roku 34,7%, a więc ponad $\frac{1}{3}$ ogólnej ilości, podczas gdy powierzchnia uprawy zbóż w spółdzielniach stanowiła tylko 24,8% w całej gospodarce chłopskiej.

Drugim osiągnięciem gospodarki spółdzielczej jest poważny rozwój hodowli i wzrost produkcji zwierzęcej. W 1953 r. spółdzielnie produkcyjne przewyższyły gospodarstwa indywidualne w hodowli trzody chlewnej i owiec, zrównując się z nimi w hodowli bydła. Proces ten widoczny jest z następującego zestawienia liczby zwierząt na 100 ha użytków rolnych, jaką notowano w latach 1950 i 1953.

	spółdzielnie produkcyjne		gospodarstwa indywidualne	
	1950	1953	1950	1953
bydło	8,2	34,7	34,3	36,1
świnie	7,1	44,8	30,8	42,1
owce	1,7	16,0	4,6	10,2

Widać z tego, że spółdzielnie produkcyjne, zaczynając od bardzo niskiego stanu pogłowia zwierząt szybko rozwijają hodowlę, podczas gdy u chłopów gospodarujących indywidualnie poziom hodowli podnosi się nieznacznie. W spółdzielniach produkcyjnych wyższa jest także wydajność jednostkowa zwierząt. Średnia mleczność krów w spółdzielniach jest wyższa o 12% niż w gospodarstwach indywidualnych, a niektóre przodujące spółdzielnie osiągnęły w swych oborach przeciętną mleczność krowy od 3000—3500 kg mleka przy zawartości tłuszczu 3,4% do 3,6%.

Znaczną część osiągniętych dochodów spółdzielnie przeznaczają na inwestycje, dzięki czemu zwiększa się ruch budowlany na wsi. Buduje się nowoczesne obory, chlewnie, stodoły, spichrze, kurniki, silosy; niektóre spółdzielnie remontują dawne obszarnicze pałace, przeznaczając je na cele kulturalne. Wszystkie spółdzielnie produkcyjne województwa są zelektryfikowane.

Wysoki stopień uspołecznienia gospodarki rolnej na omawianym terenie pochodzi stąd również, że znaczny udział biorą w niej państwowe gospodarstwa rolne, gospodarujące na 21% obszaru użytków rolnych województwa, co wraz z użytkami administracji leśnej oraz innych resortów stanowi łącznie 25,9% całości użytków rolnych. Zagospodarowały one główną część dawnych posiadłości obszarniczych dostarczając doborowego materiału siewnego, zarodkowych sztuk inwentarza i ponadto dając znaczne nadwyżki towarowe zbóż i innych upraw przemysłowych.

Poważną rolę w podnoszeniu indywidualnej gospodarki chłopskiej odgrywają gminne ośrodki maszynowe, których liczba w końcu 1953 r. wynosiła

w województwie 194. Są one wyposażone przede wszystkim w maszyny przydatne na małych działkach chłopskich, jak siewniki konne, zniwiarki itp. Ze względu na stały wzrost spółdzielczości produkcyjnej znaczenie GOM-ów będzie maleć.

Pomoc produkcyjna państwa w zakresie hodowli przejawia się głównie w rozwoju sieci przychodni i punktów weterynaryjnych. W r. 1953 było czynnych 76 zakładów lecznictwa zwierząt; opieką weterynaryjną są objęte wszystkie zwierzęta gospodarskie.

Dogodne warunki klimatyczne i glebowe ułatwiają wielokierunkowy rozwój produkcji roślinnej na terenie województwa. Toteż nie ma takiej rośliny uprawnej w Polsce, która nie byłaby również uprawiana na tym obszarze. Pierwszą charakterystyczną cechą produkcji roślinnej woj. wrocławskiego jest znaczna przewaga uprawy pszenicy nad uprawą żyta, odróżniająca województwo od większości terenów Polski, gdzie jak wiadomo żyto stanowi dominującą uprawę zbożową. Przewaga ta z każdym rokiem uwidoczniejsza się coraz silniej. W 17 powiatach województwa (na ogólną liczbę 26) uprawa pszenicy zajmuje powierzchnię większą od żyta, w dwu dalszych powiatach największą powierzchnię uprawy zajmuje owies (górzyste powiaty: bystrzycki i kamiennogórski), a tylko w 7 powiatach żyto zajmuje pierwsze miejsce. Z ogólnej powierzchni uprawy zbóż, zajmującej 60,4% gruntów ornych w 1953 r., na pszenicę przypadało 34,4%, na żyto 28,2%, jęczmień zajmował 14,1%, zaś owies 18,9%.

Uprawa ziemniaków odgrywa w woj. wrocławskim znacznie skromniejszą rolę niż na ogół w Polsce, zajmując obecnie tylko 12,9% gruntów ornych, natomiast stosunkowo duże znaczenie posiada uprawa buraków cukrowych, która np. w powiecie ząbkowickim zajmuje aż 15% gruntów ornych. Z upraw technicznych poważniejsze znaczenie posiada uprawa lnu, zajmująca tu ponad 13% ogólnego obszaru w Polsce. W ostatnich latach PGR-y rozwinęły na dość dużą skalę uprawę rącznika i chmielu. Słabo jeszcze rozwinięte jest warzywnictwo i sadownictwo, pomimo bardzo dogodnych tutaj warunków uprawy.

Mniej dogodne warunki od produkcji roślinnej posiada w województwie wrocławskim hodowla, ponieważ użytki zielone zajmują tu zaledwie 17,6% ogólnej powierzchni użytków rolnych. Poza powiatami góorskimi i jeszcze kilkoma innymi na nizinie, hodowla musi się opierać głównie na zasiewach roślin pastewnych i paszach treściwych.

Druga wojna światowa wywołała katastrofalny spadek pogłowia zwierząt, obniżając liczbę koni w województwie do 20%, bydła do 12%, świń do 2% i owiec do 6% stanu przedwojennego. Spowodowany przez to brak nawozu utrudniał podźwignięcie całego rolnictwa. Trochę bydła przywieźli ze sobą napływający na teren województwa osadnicy, a szczególnie repatrianci. Poważna poprawa nastąpiła dopiero na skutek podjętej przez rząd ludowy w latach 1948—49 akcji „H“, zmierzającej do wszechstronnego rozwoju hodowli. W jej wyniku pogłowie zwierząt, szczególnie bydła rogatego i nierogacizny, znacznie się podniosło. W pierwszych czterech latach planu 6-letniego zadowalający wzrost osiągnęło pogłowie owiec, które w r. 1953 zwiększyło się w porównaniu do stanu z 1949 r. o 220%, a także pogłowie nierogacizny, które wzrosło w porównaniu z r. 1949 o 91%, przekraczając plan na r. 1955.

Natomiast przyrost pogłowia bydła rogatego był dotąd niezadowalający, wyniósł bowiem od r. 1949 tylko 8%. Liczebność koni wzrosła również niewiele (około 2%), ale na tym odcinku z powodu wzrastającej mechanizacji rolnictwa i transportu większy przyrost nie jest konieczny.

Powolny przyrost pogłowia bydła w woj. wrocławskim tłumaczy się niepomyślnym bilansem paszowym, wykazującym niedobór siana i zielonek, a więc w najważniejszych objętościowych paszach bydłych.

Dość pomyślnie przedstawia się hodowla pszczoł i małych zwierząt futerkowych. Liczba pasiek w województwie wzrosła w 1953 r. do 9286 (w tym 111 w spółdzielniach produkcyjnych), wynosząc ok. 63000 pni, czyli przeszło dwukrotnie więcej niż w r. 1949. Hodowla futerkowa to głównie króliki i nutrie.

Towarowość produkcji rolnej woj. wrocławskiego wykazuje stosunkowo wysoki poziom. Szczególnie wytwórczość roślinna, z wyjątkiem warzywniczej, owocarskiej i trwałych użytków zielonych, zaspokaja potrzeby konsumpcyjne terenu. W produkcji zbóż istnieją nadwyżki, które są wywożone do innych województw. Bardzo znaczne nadwyżki buraków cukrowych eksportuje się w postaci cukru do innych części kraju oraz za granicę. Natomiast braki dochodzące do kilkudziesięciu procent zapotrzebowania wykazuje jeszcze produkcja warzyw (z wyjątkiem cebuli); szczególnie brak sałaty, kapusty, marchwi i kalafiorów.

Deficyt paszowy powoduje też niedobory produktów pochodzenia zwierzęcego, zwłaszcza przetworów mlecznych, mięsa wołowego i cielęcego.

Woj. wrocławskie, nie posiadając prawie zupełnie naturalnych jezior, a rzeki zanieczyszczone silnie ściekami przemysłowymi, nie odgrywa prawie żadnej roli w gospodarce rybnej rzecznej i jeziornej. Jedynie Odra i Oława są częściowo eksploatowane w sposób przemysłowy, ale roczne odłowy ryb z tego źródła wynoszą zaledwie kilkadziesiąt ton. Inaczej się przedstawia hodowla ryb w stawach. Województwo osiągnęło obecnie ponad 11000 ha ogroblowanej powierzchni stawów, użytkowanej przez 300 z górą gospodarstw rybnych, skupionych głównie w dwóch wielkich zespołach: w Miliczu i Chojnowie. Największy w Polsce zespół stawów skupia się w dolinie Baryczy w powiatach: milickim, sycowskim, trzebnickim i wołowskim, zajmując ponad 70% ogólnej powierzchni stawów w województwie. Inne poważniejsze zespoły stawów znajdują się w powiatach: jeleniogórskim, zgorzeleckim, złotoryjskim i sycowskim. Po dewastacji wojennej gospodarstwa te zostały doprowadzone do porządku, a produkcja w 1953 r. przekroczyła znacznie tysiąc ton ryb, po największej części karpia. Dla poprawy rybostanu w rzekach uruchomiono dwa ośrodki zarybieniowe, mianowicie w Podgórzynie koło Jeleniej Góry dla rzek górskich i w Modlikowicach koło Chojnowa dla rzek nizinnych. W r. 1953 wpuszczono do rzek z tych ośrodków setki tysięcy zarybku. Nowy ośrodek zarybieniowy dla wód górskich powstaje w Ścinawce Średniej koło Kłodzka.

Duże znaczenie w gospodarce woj. wrocławskiego posiada leśnictwo, ponieważ lasy zajmują tu prawie 24% ogólnej powierzchni, czyli więcej niż średnio w Polsce. Lasy te należały przeważnie do gospodarstw oszarnicznych niemieckich i były zagospodarowywane dla osiągnięcia maksymalnego zysku w możliwie najkrótszym czasie. Toteż pruska gospodarka leśna usuwała wolniej rosnące drzewa liściaste i wprowadzała jednogatunkowe i równowiekowe drzewostany szpilkowe: w górach świerk, na nizinach sosnę. Lasy te rosły szybko, ale

były narażone na szkodniki spośród owadów, (które w jednogatunkowym lesie mogły się swobodnie rozmnażać), a nadto padały łatwo ofiarą szkód klimatycznych (mróz, wiatr). W latach wojny z powodu braku opieki nad lasami szkodniki rozmnożyły się i zniszczyły duże obszary lasów. Po wyzwoleniu większe lasy zostały przejęte na własność państwa, tak że dziś w administracji lasów państwowych znajduje się 94.7% ogólnej powierzchni lasów, 4.6% przypada na lasy chłopskie, 0.7% na lasy komunalne.

Od r. 1945 polska administracja leśna rozpoczęła usuwanie szkód wojennych i przygotowania do zmiany kierunku gospodarki. Klęska kornika została opamnowana ostatecznie w r. 1949, zaczęto też usuwać ślady licznych pożarów leśnych, przygotowywano zapas krajowych nasion, rozbudowano szkółkarstwo. Od razu też rozpoczęto prace nad zalesianiem zrębów i odcinków zniszczonych przez szkodniki i pożary. Dla przywrócenia zachwianej równowagi biologicznej lasów zarzucono zręby zupełne, przechodząc na system przerębowy, a w zagospodarowywanych lasach szpilkowych zaczęto stosować domieszki drzew liściastych.

W obecnym stanie najważniejszymi panującymi gatunkami w lasach województwa są: sosna (ok. 49% powierzchni leśnej), świerk (35%), dąb (blisko 10%), następnie idą olcha, brzoza i buk. Inne drzewa odgrywają minimalną rolę. Roczny etat rębny wynosi obecnie ok. 1.200.000 m³ drewna, mającego znaczenie przede wszystkim dla górnictwa na kopalniaki, dla przemysłu celulozowo-papierniczego na papierówkę, dla budownictwa na tarcicę, dla przemysłu drzewnego na meble i sprzęty. Drewno jest przerabiane na miejscu przez odpowiednie zakłady przemysłowe, a na opał zużywamy tylko najmniej wartościowe odpady. Prócz produkcji drewna lasy województwa dostarczają żywicy sosnowej, kory garbarskiej świerkowej i dębowej, dziczyzny oraz grzybów i jagód leśnych.

5. Komunikacja i obrót towarowy

Położenie woj. wrocławskiego sprawia, że posiada ono duże znaczenie komunikacyjne jako część kraju, gdzie się krzyżują ważne drogi europejskie. Można wśród nich wymienić szlaki wiodące od południa przez Bramę Morawską oraz przez Przełęcz Międzyleską w kierunku Bałtyku, szlak podgórski z Saksonii w kierunku Ukrainy, szlak z Berlina w kierunku Bałkanów i inne. Poza tym liczne bogactwa mineralne i silnie rozwinięty przemysł oraz gęste zaludnienie wymagały rozbudowy szlaków komunikacyjnych. Toteż Dolny Śląsk posiadał przed wojną bardzo dobrze rozwiniętą sieć komunikacyjną. Gęstość kolei i dróg kołowych była tam parokrotnie wyższa niż w Polsce.

Niestety, wojna sprawiła ogromne zniszczenie sieci komunikacyjnej. Zniszczone zostało 40% wszystkich mostów i wiaduktów, prawie wszystkie tunele, ok. 35% budynków stacyjnych, prawie 80% torów stacyjnych, ponad 60% obiektów warsztatów i parowozowni, większa część taboru. Tymczasem konieczność zasiedlenia i zagospodarowania terenu wymagała szybkiej odbudowy i uruchomienia całej sieci komunikacyjnej. Poznańska Dyrekcja Kolei zorganizowała Dyrekcję Wrocławską, która dopiero w końcu czerwca 1945 r. mogła ulokować się we Wrocławiu i podjąć prace nad odbudową. Prace te jednak ruszyły w zadziwiająco szybkim tempie. Nic więc dziwnego, że szczególnie

lata 1945—47 były okresem intensywnego usuwania tego wąskiego gardła w życiu gospodarczym terenu. W szybkim tempie odbudowywano drogi, mosty, stacje i linie kolejowe. W r. 1946 już ponad 80% ogólnej długości sieci kolejowej przedwojennej było czynnych. W latach następnych odbudowano m. in. takie szczególnie trudne technicznie odcinki linii kolejowych, jak Świdnica—Jedlina Zdrój, Marciszów—Złotoryja—Chojnów, Lwówek—Gryfów—Świeradów Zdrój, Bolesławiec—Zebrzydowa. Jako jeden z ostatnich fragmentów odbudowy ukończony został w r. 1953 wspaniały wiadukt na Bobrze w Jeleniej Górze, przez co uzyskana bezpośrednie połączenie z całym krajem Szklarska Poręba. Obecnie prawie 100% przedwojennej sieci kolejowej województwa jest już odbudowana, a nadto wybudowaliśmy nową linię kolejową: Sulików—Turoszów, łączącą z resztą województwa południowy cypel powiatu zgorzeleckiego.

Ruch osobowy wzrastał się z każdym rokiem, a ruch towarowy przekroczył znacznie rozmiary przedwojenne, co nawet stwarza pewne trudności w sieci nie przystosowanej do tak wielkiego natężenia przewozów towarowych. Obecnie województwo posiada charakter terenu przeważnie wywozowego i tranzytowego, przywóz do województwa stanowi tylko około 28% ogólnej masy przewozów. Głównymi pozycjami wywozowymi są: węgiel, koks, kamienie budowlane i drogowe, maszyny, wapno, produkty drzewne, cukier i inne produkty rolne. Obecnie sieć kolejowa województwa należy do najgęstszych w kraju i stanowi 10,6% ogólnej długości linii kolejowych w Polsce, jedynie powiązanie w kierunku Warszawy i północnego wschodu kraju, zaniedbywane za czasów pruskich, nastrocza jeszcze pewne trudności.

Gęsta przed wojną sieć dróg kołowych w województwie ucierpiała w okresie wojny wskutek braku konserwacji, a przez działania wojenne została zniszczona w 30%, przy czym zniszczeniu uległo też 40% mostów drogowych. Na pozostałych odcinkach, bezpośrednio nie zniszczonych, brak konserwacji w latach wojny oraz transporty mas ciężkiego sprzętu wojennego tak dalece nadweryły nawierzchnię, że i te drogi kwalifikowały się prawie wszędzie do odbudowy, tym bardziej że gospodarka pruska stosowała przeważnie lekkie nawierzchnie smołowe łatwo ulegające zużyciu. W pierwszych latach po wojnie, z powodu braku ludzi oraz nie nadążającej za potrzebami produkcji kamienia i smoły drogowej, nie można było uniknąć dalszego jeszcze niszczenia się dróg mniej ważnych. Dopiero w ostatnich latach ten proces powstrzymano dzięki przebudowie magistral drogowych na nawierzchnie ciężkie oraz dzięki bieżącej konserwacji dróg pozostałych. Co do gęstości dróg o nawierzchni twardej województwo stoi na pierwszym miejscu w Polsce, toteż województwo nie wymagając wprawdzie budowy nowych dróg, potrzebuje jednak pokaźnych nakładów na konserwację dróg istniejących. Problem utrzymania tutaj stanu dróg na odpowiednim poziomie wymaga szerokiego zaspokajania przez przemysł kamieniarski potrzeb materiałowych, a przez przemysł maszynowy potrzeb w zakresie sprzętu drogowego i maszyn do przerobu materiałów drogowych. Na drogach kołowych rozbudowana została regularna komunikacja autobusami PKS; te, kursując na ok. 50 liniach, obsługują potrzeby ruchu, których nie zaspokaja kolej, i służą przede wszystkim na przejazdy krótkobieżne. Tabor samochodów ciężarowych PKS podejmuje w coraz szerszej mierze przewozy towarów, szczególnie na mniejszych odległościach, i odgrywa doniosłą

rolę w przewozie materiałów budowlanych, produktów spożywczych oraz wyrobów włókienniczych.

Jedyną drogę wodną województwa stanowi Odra, płynąca jego obszarem na przestrzeni ok. 170 km. Jest ona obecnie najważniejszym szlakiem wodnym w Polsce, łącząc Zagłębie Górno-Sląskie z Bałtykiem i stanowiąc drogę wodną pokaźnej wydolności. I ten szlak komunikacyjny był bardzo silnie zniszczony, budowle regulacyjne i żeglugowe uszkodzone i zaniedbane, a prawie cały tabor pływający zniszczony lub zatopiony. Polska mogła początkowo korzystać zaledwie z 3% przedwojennego taboru żeglugowego. Wydobywanie zatopionych jednostek wymagało znacznych kosztów i uniemożliwiało przez pewien czas rozwój żeglugi. Mimo to już w lecie 1946 r. żegluga mogła się odbywać bez większych trudności. Przystąpiono do odbudowy portów we Wrocławiu i Malczycach, które w 1948 r. osiągnęły prawie przedwojenną zdolność przeładunkową. Stocznia rzeczna we Wrocławiu rozpoczęła również pracę już w r. 1946, a obecnie rozwinęła się w duży zakład, wyspecjalizowany w różnych odcinkach budowy pojazdów wodnych. W ostatnich latach żegluga ożywiła się znacznie, przy czym pamiętać trzeba, że oprócz taboru polskiego na Odrze dokonuje przewozów także tabor Czechosłowacji i NRD. Chodzi tutaj wyłącznie o ruch towarowy, szczególnie węgla, koksu, rud żelaza, materiałów budowlanych i niektórych artykułów spożywczych.

Komunikacja pasażerska na Odrze nie jest potrzebna z powodu dobrego wyposażenia pobraża w linie kolejowe i autobusowe i odbywa się tylko sporadycznie w celach turystycznych. Obecnie kończy się budowę stopnia wodnego w Brzegu Dolnym, który przedłuży skanalizowany powyżej Wrocławia odcinek Odry o około 30 km, poprawiając warunki żeglugi i umożliwiając wykorzystanie siły wód Odry dla celów energetycznych.

Rozwój handlu detalicznego w woj. wrocławskim zaznaczał się w pierwszych latach powojennych chaotycznym powstawaniem drobnych i bezplanowo rozmieszczonych placówek prywatnych, których największy rozwój przypadł na r. 1947. Od tego roku poważniej rozwijają się uspołecznione placówki handlu detalicznego, które zaczynają wypierać handel typu kapitalistycznego. Jednak wzrost liczby placówek uspołeczniionych był zrazu wolniejszy niż ubytek prywatnych, wskutek czego do r. 1949 ogólna liczba sklepów uległa pewnej obniżce, wynosząc 5318 punktów. Od r. 1950 począwszy notujemy już silny wzrost ogólnej liczby sklepów, wśród których w r. 1950 punkty uspołecznione stanowiły przeszło 83% ogólnej liczby. Równocześnie zaznaczała się poprawa w lokalizacji sieci: w miastach sieć detaliczna zaczęła się przesuwac z centrum na peryferie i zbliżac w ten sposób do konsumenta. Zwiększała się też poważnie ilość sklepów na wsi.

W r. 1953 struktura handlu detalicznego przedstawiała się już w ten sposób, że z ogólnej ilości 9211 punktów na pion państwowy przypadało 32.6%, na pion spółdzielczy 59.7% i na sektor prywatny tylko 7.7% ogólnego stanu sieci. Spośród placówek uspołecznionego handlu detalicznego znajdowało się w miastach 61.9% ogólnej liczby, na wieś przypadało 38.1%. Mniej więcej 60% liczby sklepów w miastach przypada na handel artykułami spożywczymi, w pozostałych sprzedaje się artykuły przemysłowe i inne. W ostatnim czasie notujemy szczególnie silny rozwój sieci uspołeczniionych placówek drobnodetalicznych zarówno w miastach, jak na wsi. Sieć prywatnego handlu detalicz-

nego całkowicie usunęła się ze wsi i utrzymuje się w skromnym zakresie tylko w miastach. Rozwijająca się akcja budowlana zaczyna dostarczać handlowi społecznemu odpowiednich lokali, których brak dawał się mocno odczuwać.

Placówki żywienia zbiorowego stanowiły aż do r. 1949 przeważnie własność prywatną (ok. 71% ogólnej liczby w r. 1949). W pierwszych latach uspołecznione placówki powstawały głównie w miastach; wieś była bardzo upośledzona, skupiając w r. 1949 zaledwie 9.5% ogólnej ich liczby. Liczba miejsc w zakładach żywienia zbiorowego zwiększała się systematycznie już od r. 1949 i doszła w r. 1953 aż do 40435, w czym zakłady na wsi uczestniczyły w 26.8%. Prawie wszystkie zakłady żywienia zbiorowego w woj. wrocławskim (97.9% ogólnej liczby) należały w r. 1953 do sektora uspołecznionego, i to przeważnie do pionu państwowego. Powyższe liczby nie obejmują oczywiście zakładów zamkniętych, jak stołówki i zakłady OZR, (w r. 1953 było ich ponad 600), które w poważnym stopniu zaspokajały potrzeby świata pracy w zakresie wyżywienia.

Nadwyżki towarowe artykułów rolnych są rozprawdane na obszary konsumpcji lub przekazywane innym województwom za pośrednictwem rozbudowanego szeroko aparatu skupu. Wśród punktów skupu najliczniejsze są zbiornice mleka, których jest więcej, niż wynosi liczba wsi w województwie, bardzo liczne są również zbiornice jaj. Mniej natomiast jest oczywiście punktów skupu zboża, drobiu, żywca, warzyw i owoców oraz innych artykułów, prowadzonych przez gminne spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej.

Bezpośrednie zaopatrywanie aparatu handlu detalicznego w artykuły spożywcze i przemysłowe odbywa się za pośrednictwem organizacji hurtowych, rozporządzających odpowiednimi magazynami. Zniszczenia wojenne w magazynach dały się odczuć dotkliwie, toteż trzeba było wielkiego wysiłku przy ich odbudowie, szczególnie, jeżeli chodzi o wyposażenie w odpowiednie urządzenia techniczne. Obecnie w zakresie niektórych asortymentów hurt woj. wrocławskiego zaopatruje także sąsiednie województwa, a w pewnych wypadkach nawet teren całego kraju.

6. Urządzenia komunalne, kulturalne i socjalne

Stan zasobów mieszkalnych w miastach i osiedlach typu miejskiego w woj. wrocławskim był przed wojną znacznie korzystniejszy od panującego w granicach Polski. Ogromne jednak zniszczenia wojenne miast i osiedli województwa spowodowały jaskrawe pogorszenie się sytuacji mieszkaniowej, zwłaszcza w większych miastach silnie zniszczonych, a przede wszystkim w samym Wrocławiu. Intensywna akcja remontów i odbudowy uratowała wprawdzie wiele budynków oraz przywróciła inne do stanu używalności, jednak np. we Wrocławiu zagęszczenie w mieszkaniach jest wyższe od średniego w Polsce, wynosząc 1.8 osób na izbę, przy średniej w województwie 1.4 osoby na izbę. W okresie planu 6-letniego rozpoczęto intensywniejszą akcję budowy nowych mieszkań, która dostarczyła w latach 1949 do 1953 r. łącznie ponad 23 tysiące izb nowych. Świeżo znacznie zwiększono rozmiary przeprowadzanych remontów kapitalnych, które objęły w 1954 r. ponad 11000 izb. Nowe budownictwo mieszkaniowe prowadzono najintensywniej we Wrocławiu, Bolesławcu, Jeleniej Górze, Dzierżoniowie i w rejonie Wałbrzycha.

Po zniszczeniach wojennych doprowadzono również do porządku ulice miejskie, jezdnie mają prawie wyłącznie nawierzchnię twardą a chodniki w 75%. Uporządkowano parki, skwery i zieleńce, które zajmują 2.9% ogólnej powierzchni miast województwa, w czym parki stanowią 2,6%. Najwyższe odsetki zieleni wykazują: Jelenia Góra (14%), Wałbrzych (9%), Legnica (5.6%) i Wrocław (5.1%). Szeroko rozpowszechnione są również w miastach woj. wrocławskiego ogródki działkowe, zajmujące 1% ogólnej powierzchni wszystkich miast, oraz ogródki przydomowe (1,2% powierzchni). Tereny te podnoszą zdrowotność miast i ich wygląd estetyczny.

Komunikacja miejska musiała być odbudowywana gruntownie we Wrocławiu, gdzie długotrwałe obłożenie miasta doprowadziło ją do zupełnej ruiny. Pierwszą linię tramwajową uruchomiono we Wrocławiu w sierpniu 1945 r. na trasie długości 5 km, w następnych latach rozszerzano sieć tramwajową systematycznie, budując szereg linii nowych, nie istniejących w okresie przedwojennym (np. 6-kilometrowy odcinek do Leśnicy, odcinki do Kleciny, Oporowa, Gaju i inne przedłużenia linii dawnych). Obecnie miejska sieć tramwajów wrocławskich składa się z 20 linii długości 132 km. Oprócz Wrocławia linie tramwajowe posiadają: Wałbrzych, Legnica i Jelenia Góra. Linie trolejbusowe istnieją w Wałbrzychu i Legnicy (łącznej długości 21 km). Miejskie linie autobusowe obsługują Wrocław, Wałbrzych i Dzierżoniowski zespół miejski na trasach ogólnej długości 133 km.

Pomimo ogromnych zniszczeń wojennych, dzięki bardzo intensywnej akcji odbudowy pomyślnie przedstawia się także zaopatrzenie miast woj. wrocławskiego w sieć elektryczną, gazową i wodociągowo-kanalizacyjną. Świadczy o tym m. in. fakt, że sieć wodociągowa w woj. wrocławskim stanowi 10.2%, a kanalizacyjna nawet 17% ogólnej długości tej sieci w całym kraju. Wszystkie bez wyjątku miasta i osiedla o charakterze miejskim posiadają sieć elektryczną, przy czym aż w 54 miastach liczba nieruchomości przyłączonych do sieci wynosi całe 100%.

W gaz świetlny zaopatrzone są wszystkie większe miasta województwa (50 miast na ogólną liczbę 65), a nadto szereg osiedli przemysłowych i uzdrowisk w południowej jego części.

We wszystkich miastach, z wyjątkiem miasteczka Wiązowa w pow. strzelińskim, czynne są wodociągi i kanalizacje, pierwsze także w 116 osiedlach niemiejskich, a kanalizacja w 22. Odsetek nieruchomości przyłączonych do wodociągów i kanalizacji w większości miast przekracza 50%, a w kilkunastu miastach wynosi 100%. W ostatnich latach wykonano szereg nowych ujęć wodnych dla lepszego zaopatrzenia w wodę miast: Wałbrzycha, Dzierżoniowa i Jeleniej Góry.

Prawie całkowicie dorobkiem powojennego dziesięciolecia jest rozbudowana w woj. wrocławskim sieć przedszkoli. Z początkiem 1954 r. znajdowało się tam ogółem 603 przedszkoli, z czego ponad 75% stanowiły przedszkola typu miejskiego, zorganizowane w miastach i osiedlach robotniczych. Liczba miejsc we wszystkich przedszkolach województwa wynosi obecnie blisko 28 tysięcy, z czego na przedszkola miejskie przypada prawie 79%. Porównując to z ogólną liczebnością dzieci w wieku przedszkolnym można stwierdzić, że ponad 17% z nich uczęszcza do przedszkoli, co stawia województwo w sytuacji pomyślniejszej niż gdzie indziej w kraju.

Szkoły ogólnokształcące stanowiły w okresie powojennym jedno z pierwszych ogniw organizacji życia społecznego na Ziemiach Odzyskanych. Pierwsze szkoły zostały uruchomione we wrześniu 1945 r. Nieliczne początkowo szkoły podstawowe (w r. 1945 było ich tylko 422) rosły w miarę napływu ludności i sił fachowych, osiągając w r. 1954 liczbę 1495. Szkół na poziomie licealnym powstało w 1945 r. 25, przy czym liczba ich zwiększyła się w 1946 r. do 32 i wzrastała w następnych latach, osiągając obecnie cyfrę 52. Prawidłową organizację szkolnictwa podstawowego w województwie utrudniał fakt zupełnej różnej organizacji naszych szkół od organizacji szkolnictwa pruskiego. Władze pruskie posługiwały się liczną siecią małych szkół z jednym lub dwoma nauczycielami, o czym świadczy fakt, że z ogólnej liczby szkół na tym terenie w 1936 r. 24,6% stanowiły szkoły jednooddziałowe, 27,5% szkoły dwuoddziałowe i 23,2% szkoły trzyoddziałowe. Łącznie więc szkoły 1—3-oddziałowe stanowiły 75,2% ogólnej liczby. Natomiast zasadniczą wytyczną w powojennym dziesięcioleciu było dążenie, by jak największa liczba uczniów znalazła się w szkołach wyżej zorganizowanych, przede wszystkim w szkołach pełnych. Zasadę tę realizowano konsekwentnie od r. 1945, tak że w r. 1953 szkoły pełne osiągnęły już 54% ogólnej liczby szkół podstawowych, a liczba uczniów w nich stanowiła w 1953 r. 85,4% ogólnej liczby uczniów, w tym na wsi 76% ogólnej liczby uczniów wiejskich. Osiągnięto znaczne odciążenie nauczycieli przez stałe zwiększanie liczby izb lekcyjnych i angażowanie nowych nauczycieli.

Szeroko też rozwinęła się w woj. wrocławskim sieć szkół zawodowych, składająca się z trzech grup: 1) podległych CUSZ, 2) prowadzonych przez poszczególne centralne zarządy szkolenia zawodowego ministerstw resortowych oraz 3) szkół prowadzonych przez rady narodowe, a podległych bądź Ministerstwu Kultury, bądź Min. Oświaty lub Min. Zdrowia. W szkołach pierwszej grupy najliczniejsze są szkoły metaloznawstwa, następnie idą szkoły elektrotechniczne, budowlane, energetyczne, komunikacyjne, odlewnicze i drzewne. W szkołach zawodowych podległych resortom na pierwszym miejscu stoi także kierunek metaloznawczy, następnie górniczy, mineralny i budowlany. W technikach zawodowych dominującym jest kierunek mechaniczny, dalej zaś kolejno ekonomiczny, budowlany i elektrotechniczny. Szkoły zawodowe podległe resortom są na ogół rozlokowane zgodnie z rozmieszczeniem odpowiednich gałęzi przemysłu, natomiast szkoły trzeciej grupy skupione są najliczniej w mieście Wrocławiu (ogółem 38 szkół zawodowych).

Ważną pozycję w dorobku dziesięciolecia stanowi zorganizowany we Wrocławiu ośrodek szkolnictwa wyższego, który stał się jednym z najpoważniejszych w kraju. Za czasów pruskich istniały tu tylko 2 szkoły wyższe: założony w r. 1811 Uniwersytet oraz uruchomiona w 1910 r. Politechnika. Działania wojenne zniszczyły przeszło 2/3 budynków tych uczelni i prawie całe kosztowne wyposażenie. Mimo to ekipa naukowców polskich pod kierunkiem prof. St. Kulczyńskiego, przybyła do Wrocławia bezpośrednio po uwolnieniu miasta, zajęła się natychmiastową odbudową szkolnictwa wyższego. W ciągu lata i jesieni 1945 r. zabezpieczono i naprawiono ocalałe budynki, a 14 listopada 1945 r. rozpoczęto wykłady i ćwiczenia na Uniwersytecie i Politechnice. Na pierwszy rok akademicki zapisało się 3500 studentów, wykładało zaś 84 profesorów i czynnych było 315 pomocniczych pracowników naukowych. Już w następnym roku liczba studentów wzrosła do 7 tysięcy. W dalszych latach

szkolnictwo wyższe zostało rozbudowane do obecnej liczby 9 szkół wyższych z łączną liczbą 14 tysięcy studentów. Oprócz Uniwersytetu i Politechniki czynne są we Wrocławiu Akademia Medyczna, Wyższa Szkoła Rolnicza, Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Wieczorowa Szkoła Inżynierska, Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego, Wyższa Szkoła Muzyczna i Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych. Wrocławskie szkoły wyższe są systematycznie rozszerzane, przy czym obok pomieszczeń dydaktycznych i naukowych rozbudowano domy studenckie, stołówki i inne obiekty pomocnicze. Polska Akademia Nauk uruchomiła we Wrocławiu szereg oddziałów oraz kilka instytutów naukowych.

Poważny dorobek wykazuje województwo w dziedzinie kulturalnej. Samo miasto Wrocław posiada obecnie operę, 4 teatry, orkiestrę symfoniczną, 12 kin, 2 bogato wyposażone muzea, ok. 160 świetlic i domów kultury, 7 szkół artystycznych, 28 punktów bibliotecznych i 88 bibliotek związkowych. W całym województwie było z początkiem 1954 r. 76 kin miejskich i 87 kin wiejskich stałych, nadto 15 kin wiejskich ruchomych, 40 kin oświatowych i 8 instruktażowych. Nie istniejąca przed wojną w ogóle instytucja kin wiejskich obsługuje obecnie już 36% ogólnej ilości wsi województwa. Wszystkie kina na terenie województwa obsłużyły w r. 1953 17 i pół miliona widzów.

32 domy kultury oraz 936 świetlic prowadzi szeroką akcję, o czym świadczą m. in. liczba zespołów artystycznych i oświatowych, których jest w Domach Kultury 109, w świetlicach 485, w świetlicach gromadzkich 1494. Zarówno w miastach, jak i na wsiach szerzy się czytelnictwo, obsługiwane przez 1893 punkty biblioteczne.

Organizacja Służby Zdrowia w województwie napotykała po wojnie zrazu duże trudności, szczególnie w zakresie lecznictwa zamkniętego, bo większość szpitali, zwłaszcza w północnej i środkowej części województwa była zniszczona. Przywracanie ich do stanu użytkowania wymagało dużych nakładów finansowych i wysiłków społeczeństwa. Lepiej przedstawiała się sprawa sanatoriów, mieszczących się głównie na południu województwa. Zniszczenie budynków szpitalnych szacowane było na 20%, a urzędzeń szpitalnych na 50%.

Rozbudowa urzędzeń Służby Zdrowia odbywała się przez wzrost sieci placówek i zwiększanie zakresu ich usług. Szpitale, sanatoria, prewentoria i uzdrowiska zaczęto uruchamiać już od r. 1945. W latach następnych nacisk kładziono nie tylko na zwiększenie liczby łóżek, ale też na rozwój oddziałów specjalistycznych. Wzrost liczby łóżek przedstawiał się następująco:

	L a t a		
	1946	1949	1952
Liczba łóżek szpitalnych	7100	10721	12233
Liczba łóżek na 10 tys. mieszk.	50,0	62,3	66,2

Szczególnie pieczołowicie rozbudowano oddziały dziecięce, których łóżka stanowiły w końcu 1952 r. 13,2% ogólnej liczby. Liczba aptek przyszpitalnych wzrosła z 16 w r. 1949 do 47 w r. 1952, liczba aparatów rentgenowskich zwiększyła się w tym samym czasie z 110 do 153.

Sanatoria i domy leczniczo-wypoczynkowe Zarządu Uzdrowisk Państwowych posiadają w województwie 4700 miejsc. Leczeniu gruźlicy poświęcone są specjalne ośrodki sanatoryjne, o znaczeniu ogólnokrajowym, w Obornikach Śląskich, Sokołowsku, Kowarach i okolicy, Ząbkowicach, Szklarskiej Porębie i w innych miejscowościach.

Organizację urzędzeń lecznictwa otwartego rozpoczęto w r. 1945 od podstaw. W pierwszych latach (do 1949 r.) kładziono nacisk na rozwój ilościowy placówek, później zaś na rozbudowę działalności i celowość rozmieszczenia. O rozwoju tych urzędzeń mogą zorientować następujące cyfry:

	L a t a		
	1946	1949	1952
Przychodnie i ośrodki zdrowia			
ogółem	18	98	327
w tym na wsi	8	58	122
Stacje Pogotowia Ratunkowego	—	8	24
Liczba miejsc w żłobkach miejskich	250	4597	9390

Równoległe z rozwojem urzędzeń Służby Zdrowia musiała wzrastać liczebność personelu fachowego, początkowo wyłącznie drogą napływu z innych części Polski, a od r. 1950 także przez zatrudnienie absolwentów średnich i wyższych zakładów nauczania z miejscowego terenu. O tempie tego wzrostu pouczają następujące liczby:

	L a t a		
	1946	1949	1952
Liczba lekarzy	225	751	1133
na 10 tysięcy mieszkańców	1,5	4,3	6,3
Liczba lekarzy dentyistów	41	117	244
na 10 tysięcy mieszkańców	0,3	0,7	1,3
Liczba położnych	16	272	484
na 10 tysięcy mieszkańców	0,1	1,5	2,6

W budżetach terenowych r. 1954 wydatki na zdrowie stanowią ok. 40% ogólnej sumy budżetu województwa.

Wyposażenie województwa w urządzenia sportowe było w okresie działań wojennych silnie zniszczone i zdewastowane. Obecnie mamy na terenie województwa 18 stadionów (w tym 15 małych, dwa duże oraz jeden, ogromnych rozmiarów, Stadion Olimpijski we Wrocławiu), przeszło 40 pływalni sztucznych (w tym 4 zimowe), 4 przystanie sportów wodnych, kilkanaście hal sportowych oraz przeszło 300 boisk. W powiatach górskich znajdują się nadto skocznie narciarskie slalomowe i zjazdowe, tory saneczkowe i bobslejowe. Słabo jeszcze wyposażone są w urządzenia sportowe północne i niektóre środkowe powiaty województwa.

Urozmaicenie krajobrazowe, górzystość części obszaru województwa oraz obfitość źródeł mineralnych sprawiają, że województwo wrocławskie należy do najważniejszych w kraju ośrodków turystyki, wczasów i lecznictwa uzdrowiskowego. Ta funkcja województwa stanowi poważny czynnik w jego gospodarce. Uzdrowiska, wczasowiska i tereny najsilniej zaktywizowane pod względem turystyki grupują się w pasie Sudetów w trzech wyraźniejszych zespołach, mianowicie w Kotlinie Jeleniogórskiej, w Górach Wałbrzyskich i Sowich oraz w otoczeniu Kotliny Kłodzkiej. Akcja wczasów pracowniczych zorganizowana przez FWP, a dodatkowo przez „Orbis“, posiada tutaj największe i najpajemniejsze ośrodki w kraju. Liczba miejsc wczasowych w województwie wynosi w 24 miejscowościach łącznie blisko 20 tysięcy, co umożliwia korzystanie z wczasów prawie 300 tysiącom pracowników rocznie. Największymi ośrodkami wczasowymi są: Szklarska Poręba, Karpacz-Bieruto-

wice i Międzygórze. Dziesięć miejscowości wczasowych skupia się w Kotlinie Jeleniogórskiej, pozostałe 14 znajdują się w rejonie Kotliny Kłodzkiej z otoczeniem oraz w Górach Sowich i Wałbrzyskich.

Województwo posiada 11 czynnych uzdrowisk ze źródłami mineralnymi o własnościach leczniczych. Są to: Cieplice, Czerniawa, Długopole, Duszniki, Kudowa, Łądek, Polanica, Przerzeczyn, Szczawno, Świeradów i Trzebnica. Wszystkie uzdrowiska są doskonale powiązane z ogólną siecią komunikacyjną, a oprócz kilku (Długopole, Przerzeczyn, Trzebnica) są dobrze wyposażone w urządzenia leczniczo-uzdrowiskowe oraz usługowe. Niektóre uzdrowiska, jak Cieplice, Kudowa, Polanica, Łądek, Świeradów, znane są dobrze w obrębie całej Polski i należą do najlepiej urządzonych i wyposażonych. Ruch w zdrojowiskach jest bardzo intensywny, o czym świadczy liczba 200 tysięcy kuracjuszy ze świata pracy, przybywających tu z całej Polski.

Organizacją ruchu turystycznego zajmuje się PTTK, prowadzące domy wycieczkowe w ciekawszych turystycznie miejscowościach i schroniska w górach w łącznej liczbie 35 (w tym tylko 4 punkty czynne wyłącznie w sezonie letnim). Liczba miejsc w schroniskach i domach wycieczkowych wynosi ponad 1600, a frekwencja rokrocznie wzrasta. W górach organizowane są wczasy wędrownie, cieszące się wielką popularnością.

7. Zakończenie

Nakreślony powyżej zwięzły przegląd osiągnięć woj. wrocławskiego w okresie dziesięciolecia Polski Ludowej na wszystkich najważniejszych odcinkach gospodarki pozwolił stwierdzić bardzo poważny dorobek. Województwo zostało całkowicie włączone w rytm pracy całego kraju i stało się ważnym członkiem całokształtu jego gospodarki.

Woj. wrocławskie należy rozmiarami do średnich, zajmując wśród województw ósme miejsce pod względem obszaru i stanowiąc 6,1% powierzchni Polski. Natomiast pod względem zaludnienia wysuwa się ono na piąte miejsce, mieszcząc w sobie 7,1% całego zaludnienia Polski. Najcharakterystyczniejszą cechą województwa wrocławskiego jest to, że nie posiada ono jednej, wyraźnej specjalizacji gospodarczej w przeciwieństwie do innych regionów Polski, lecz odznacza się wielkim zróżnicowaniem swoich gospodarczych funkcji. Nie można go nazwać tylko regionem przemysłowym, chociaż stanowi w Polsce trzecie z kolei pod względem uprzemysłowienia województwo; nie można go też nazwać regionem rolniczym, chociaż należy do ważniejszych w kraju obszarów produkcji rolnej. Podobnie przedstawia się sprawa ze strukturą przemysłu i rolnictwa w województwie. Nie spotykamy tu takiej gałęzi przemysłu, która by górowała decydująco nad innymi wyciskając charakterystyczne piętno na przekroju wytwórczości, jak to jest np. z górnictwem i hutnictwem w woj. stalinogrodzkim lub z przemysłem włókienniczym w rejonie Łodzi. Liczne bowiem gałęzie tutejszego przemysłu równoważą się z grubsza swoim znaczeniem. Produkcja rolna województwa także odznacza się wielokierunkowością. Dla państwa ma największe znaczenie uprawa w nim buraków cukrowych, pszenicy, jęczmienia i lnu. Charakterystyczne jest tutaj zmechanizowanie prac rolnych, bogate zaopatrzenie rolnictwa w sprzęt i najdalej w całym kraju posunięte uspołecznienie wsi.

Województwo zasobne jest w bogactwa mineralne, bardziej różnorodne niż w jakiegokolwiek innej części Polski. Dominujące stanowisko zajmuje przy tym w zakresie węgla koksującego, węgla brunatnego, kamieni budowlanych i drogowych, kruszców metali nieżelaznych oraz wielu materiałów ogniotrwałych. Województwo posiada również duże i dość urozmaicone przestrzenie lasów, mniejszą zaś rolę odgrywa w zakresie hodowli i rybołówstwa. Specjalnie wysokie odsetki produkcji w skali ogólnokrajowej wykazuje tutaj przemysł lniarski, papierniczy, szklarski i ceramika szlachetna. Liczne źródła mineralne, piękne góry i zabytki sztuki umożliwiają województwu sprawowanie dodatkowej funkcji jednego z najważniejszych w kraju regionów kuracyjnych i wypoczynkowo-turystycznych.

Daleko posunięta elektryfikacja osiedli, gęsta sieć kolejowa i drogowa, liczne miasta i ośrodki przemysłowe wyposażone dobrze w urządzenia komunalne powodują, że województwo nie wymaga na tych odcinkach większych inwestycji, potrzebuje natomiast poważnych nakładów na utrzymanie i remonty istniejących urządzeń.

Całkowite zagospodarowanie na nowo obszaru województwa po wyzwoleniu oraz osiedlenie się tutaj przeważnie ludności młodej, sprawiły, że posunęło się ono dalej ku socjalizmowi niż wiele innych części Polski, i to na wszystkich odcinkach gospodarki.

Wszystkie powyższe okoliczności składają się na to, że udział województwa w gospodarce całego kraju jest większy od jego udziału powierzchniowego, a jego potencjał produkcyjny oceniać można na 10^{0/0} potencjału produkcyjnego całej Polski. Bogate zasoby surowcowe i twórczy entuzjazm mas pracujących, które dźwignęły woj. wrocławskie ze zniszczeń wojennych, zapewniają nam pomyślne perspektywy dalszego wspaniałego rozwoju w granicach Polski Ludowej, której stanowi nieodłączną część organiczną.